

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 300000 mk., z przesyłką pocztową 310000 mk., za granicą 600000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 180000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 80000 mk. w tekście 100000 mk., za tekstem 40000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszcz. № 80187.

TEATR WIELKI.

Tylko 2 występy znakomitego artysty opery warszawskiej

F. R. FRESZLA w operze

Bal maskowy.

W piątek dn. 25.1 b. r. o godz. 7 wiecz.

w lokalu T-wa „ROZWÓJ” Trocka 11 m. 7.

Redaktor Jan Obst

wyglasi II-gi Odczyt z cyklu

DZIEJE LITWY

pod tytułem

a) Od Gedymina do Jagielly. b) Matężństwo z Jadwigą. c) Weilenie Litwy do Polski.

Bilety w cenie 500,000 mk. i 250,000 mk. dla uczącej się młodzieży w kancelarii Rozwoju i przy wejściu.

BANK WSCHODNI

ODDZIAŁ w WILNIE

BANK DEWIZOWY WIELKA 96

przyjmuje Wkłady Terminowe i wpłaty na rachunki czekowe oraz udziela kredytów w Złotych Polskich równych frankowi złotemu, lub szwajcarskiemu

Telefon 327.

APARTAMENT z dziewięciu pokoi i kuchni z wygodami na biuro lub mieszkanie w śródmieściu do odstąpienia lub zamiany na mniejsze, również w punkcie środzkowym. Wiadomość: Koncesjonowane Biuro Komisowe. Zachęta. Portowa 6 d.

Jabłka: Renety, Antonówki i inne w dowolnej ilości — do cen hurtowej, są do nabycia w Drukarni Józefa Zawadzkiego przy ul. św. Anny 8, w godz. 11—2 w połud.

Szezlongi na patentowych materacach sprężynowych po cenie fabrycznej. B. Łokuciewski S-ka Mickiewicza 42 m. 7.

D-r. Med. **Antoni Hołowko** CHOROBY KOBIECE Zawalna 11 m. 1. Od. 11—1.

KROWA DO SPRZEDANIA młoda, cielna Bobrujska 20 m. 1.

Szczenięta rasowe (pointery angielskie) do sprzedania. Dowiedzieć się Zakretowa 15, Zakład Biologii od 4 do 6-ej.

Sprzedają **dużą szafę** do ubrania. Zarzecz 5. m. 2. od 3—5 pop.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.

„Blütner“ pianino w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Szpitalna 7 m. 4 (w pobl. Zawalnej).

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Piotr Rozwadowski powrócił i ordynuje choroby płuc, gardła, nosa, uszu. Zyguntowska 25.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Ochrona lokatorów.

W dniu wczorajszym komisja prawnicza obradowała dwukrotnie nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Referował vice-marszałek Zygmunt Seyda.

Z ważniejszych poprawek przyjęto następujące: Do art. 2 o lokalach wyjętych z pod ochrony lokatorów, że lokale spółek akcyjnych obejmujące co najmniej 4 ubikacje nie podlegają ochronie lokatorów.

W sprawie terminu wypowiedzenia dla lokatorów nie podlegających ochronie przyjęto wniosek referenta iż termin ten ma wynosić 3 miesiące.

W sprawie dopuszczalności wypowiedzenia lokali zarobkowych z powodu zamierzonej przez właściciela budowy nowych mieszkań, nałożono na właściciela obowiązek dostarczenia lokalu zamiennego w wypadku, gdy chodzi o odebranie lokatorowi jego jedynego lokalu zarobkowego.

Skreślono postanowienie dopuszczające wypowiedzenie lokalu o ile właściciel domu potrzebuje tego lokalu dla siebie.

Ustalono wbrew poprzedniemu brzmieniu, iż przyczyny wypowiedzenia lokalu sublokatorowi winny być te same, jakie są przewidziane dla lokatorów. Postanowiono jednakże, że lokator może wypowiedzieć mieszkanie sublokatorowi, o ile dostarczy mu wzamian innego odpowiedniego pomieszczenia.

Postanowiono, że na wypadek wygaśnięcia głównej umowy najmu między gospodarzem a lokatorem, sublokator nie może być usunięty, ale może być przez sąd ograniczony w ilości zajmowanych ubikacji.

Dotyczy to jednak tylko tych sublokatorów, którzy zamieszkiwali w danym lokalu co najmniej trzy miesiące przed wygaśnięciem umowy.

Urzużmano w mocy postanowienie, że lokator może z góry w pisemnej umowie z sublokatorem zastrzec, że pewne określone zdarzenia stają się ważną przyczyną wypowiedzenia.

Uchwalono, iż w razie śmierci lokatora, ci, którzy stale z nim mieszkali, wstępują w jego prawa, zaś lokale handlowe, zarobkowe przechodzą na spadkobierców.

Wreszcie ustalono, że decyzja o eksmisji może być zawieszona na 6 miesięcy, o ile eksmitowany lokator jest bezrobotnym. Dotyczy to jednak tylko lokali do trzech pokoi włącznie.

Powodzenie bonów podatkowych.

Pomimo, że narazie znalazły się w obiegu tylko bonny podatkowe wartości 100 franków złotych, mniejsze bowiem odcinki wykończono będą za kilka dni, zarówno w kasach skarbowych, jak i w P. K. K. P. i P. K. O. panuje ożywiony ruch nabywczy.

Zboże na podatek majątkowy.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych deklaracje na zboże mające pójść na opłatę podatku majątkowego napływają bardzo nierównomiernie.

Niektóre dzielnice deklarują ilości dość znaczne, inne, szczególnie w województwach zachodnich okazują ogromną wstrzemięźliwość. Naogół napływ deklaracji jest mało zadowalający.

Wynika stąd, że żale rolników na ciężkie położenie i brak gotówki są nieuzasadnione. Przeciwnie rolnicy muszą posiadać znaczne zapasy kapitału pieniężnego, jeżeli bez sprzedaży zboża potrafią opłacić lutową i marcową zaliczkę na podatek majątkowy.

Możliwe, iż są tacy, którzy liczą, że władze skarbowe będą udzielały proulogat, a tymczasem ceny na zboże pójdą w górę. Obliczenia te są zawodne, gdyż władze skarbowe otrzymały instrukcje stosowania wobec opieszalszych płatników posiadających zapasy zboża egzekucji w sposób bardzo bezwzględny.

Rzucenie przez egzekutorów większej ilości zboża obniży niezawodnie jego cenę.

Syndykat banków przekazowych.

Przesesem syndykatu banków przekazowych ma zostać wice-minister Skarbu inżynier Czesław Klarner, jako przedstawiciel grupy rządowej posiadającej większość w syndykacie.

Nowy gabinet w Anglii.

LONDYN, 22.I. (Pat.) W rezultacie wczorajszego głosowania nad votum zaufania dla rządu, wypadki postępowy w szybkim tempie. Już o godz. 9 i pół rano odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu konserwatywnego, poczem premier Baldwin udał się do Buckingham Palace i wręczył królowi rezygnację gabinetu. Około południa król Jerzy przyjął Ramsaya Mac Donalda, któremu towarzyszyli Thomas Clines i Henderson. Podczas audjencji król powierzył Mac Donaldowi misję formowania nowego gabinetu. Na to Mac Donald wyraził swą zgodę i złożył przysięgę tradycyjną, jako doradca prywatny króla. Tymczasem w izbie gmin odbyło się posiedzenie, na które zjawił się Stanley Baldwin i oznajmił izbie o rezygnacji gabinetu. Baldwin oznajmił następnie, że posiedzenia izby zawieszono zostają aż do dnia 12 lutego. Izba jednogłośnie przyjęła oświadczenie ustępującego premiera, poczem posiedzenie zamknięto.

LONDYN, 22.I. (Pat.) Dzisiaj około godz. 5 po poł. król przyjął powtórnie nowego premiera. Audjencja trwała dość długo, poczem podane zostało do wiadomości publicznej, iż król akceptował skład osobowy nowego rządu według listy przedstawionej przez Mac Donalda. Lista gabinetu jest następująca:

Ramsay Mac Donald — pierwszy lord skarbu (premier) i sekretarz dla spraw zagranicznych; Clynnes — lord pieczęci prywatnej; lord Parmore — lord prezydent Rady Tajnej; Wice-hrabia Haldane — lord kanclerz; Snowden — kanclerz skarbu; Henderson — sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych; Thomas — sekretarz stanu dla spraw kolonialnych; Walsh — sekretarz stanu dla spraw wojny; Sir Sidney Olivier — sekretarz stanu dla Indji; General brygady Thomson — sekretarz stanu dla awjacji; Wice-hrabia Ghelmsford — pierwszy lord admiralicji; Sydney Webb — sekretarz stanu dla handlu; Wheatley — minister zdrowia publicznego; Noel Buxton — minister rolnictwa; Adamson — sekretarz stanu dla Szkocji; Trevelyan minister oświecenia publicznego; Thomas Shaw — minister pracy; Vernon Hartshorn — pocztmistrz generalny; Pułkownik Wedgwood — kanclerz dla Księstwa Lancaster; Jowett — pierwszy sekretarz dla spraw robót publicznych.

W związku z ostateczną nominacją nowego gabinetu ustępujący ministrowie zdadzą jutro swe resorty i pieczęcie członkom nowo mianowanego gabinetu.

LONDYN, 22.I. (Pat.) W związku z nominacją nowego gabinetu odbyło się posiedzenie plenarne stronnictwa liberalnego. Ogólnie panujący na tem zebraniu nastroj, kaže przypuszczać, że gabinet Labour Party może liczyć na całkowite poparcie stronnictwa liberalnego, dopóty, dopóki środki i metody wprowadzone przez nowy rząd szarmonizowane będą z tradycyjną polityką liberalów oraz dopóki ewentualny program Labour Party nie wytworzy kontrwersji między obu stronnictwami.

LONDYN, 23.I. (Pat.) Liberalowie postanowili odrzucić wszel-

kie projekty socjalizacji dóbr państwowych.

LONDYN, 23.I. (Pat.) Mac Donald złoży w Izbie Gmin dn. 12 lutego b. r. oświadczenie programowe.

Zycie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

24 stycznia	1,900,000 mk.
25 stycznia	1,910,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 20 do 26 stycznia 1,900,000 m.

Dla opłat kolejowych i pocztowych od 16 do 31-go stycznia — 1,900,000 m.

G I E E D A.

Wilno, dnia 23.I 1924 r.

Ruble złote 6.225.000—6.150.000.

Bilon rosyjski 1.650.000.

Warszawska giełda urzędowa z

23.I. Dolary 9,875,000—9,850,000,

Przekazy: New-York 9 875,000,

Londyn 41,850,000 — 41,750,000,

Paryż 453,000, Wiedeń 139,75 —

138,75, P r a g a 286,750,000 —

286,250, Włochy 431,000, Belgja

409,000, Szwajcaria 1,706,000,złoty

frank 1.910.000, bony złote 1400000

—1500000 Tendencja zwyżkowa.

Kursy akcyj wileńskich w obrotach

pozagiełdowych 23.I. (A.W.)

Wileński Prywatny Bank Handlowy em. I—V 365,000, VI em.

316,000, Wileńska fabryka gwoździ i

drutu 2,800,000.

Pożyczka dolarowa.

Rada ministrów uchwaliła przedłożyć

Prezydentowi Rzeczypospolitej do aprobaty projekt

rozporządzenia o wypuszczeniu serji

I-ej premjowej 5-cioprocentowej

pożyczki dolarowej na sumę

5,000,000 dolarów Stanów Zjednoczonych

Ameryki Półn. z terminem 2-letnim.

Sprzedaz pożyczki będzie uskuteczni-

ana tylko za waluty zagrani-

czne, wyszczególnione przez mi-

nistra skarbu. Od obligacji pożyczki

będą wypłacane wygrane w

ogólnej kwocie 400,000. Obligacje

w terminie ich płatności oraz wy-

grane wypłacane będą w walucie

dolarowej. Wypłata ta może być

uskuteczniata na żądanie posiad-

aczy obligacji w walucie polskiej

w sposób następujący:

do czasu wprowadzenia nowej

waluty polskiej w markach pol-

skich według kursu franka złote-

go, obowiązującego w dniu dokon-

ania wypłaty, przyjmując, że 1 dol-

ar=5,18 franka złotego;

po wprowadzeniu nowej waluty

według kursu czeku na New

York na giełdzie w Warszawie z

dnia poprzedzającego dokonanie

wypłaty.

Obligacje pożyczki dolarowej

mają wszelkie prawa papierów, po-

siających bezpieczeństwo papi-

larne i mogą być używane do lo-

kowania kapitałów osób, pozosta-

jących pod opieką i kuratelą, jako

też kapitałów fundacyjnych, ko-

ścielnych, korporacji publicznych,

kaucji cywilnych i wojskowych

depozytów.

Termin otwarcia emisji, miejs-

ce i sposób sprzedaży obligacji,

wysokość odcinków, sposób wy-

płaty odsetek, ustalenie planu lo-

sowania, przepisy, dotyczące po-

działu wygranych, miejsce wykupu

obligacji oraz wypłaty wygranych

ustali minister skarbu.

„Przyganiał kociół.”

Od dłuższego już czasu dochodzą nas głuche wieści z Rosji o jakichś tajemniczych przewrotach, które odbywają się w łonie rządu komunistycznego. Cała sprawa przedstawia się niejasno, to też opinia nietylko w Polsce, ale — jak mamy wrażenie i w innych krajach zachodnich — nie zdaje sobie sprawy z tego, co właściwie powodem jest tych wstrząszeń, jakie waleczą tam kierunki, ku czemu zmierzają i który posiada przewagę.

Sprawom tym poświęca w ostatnim nrze „Robotnika” p. Kazimierz Czapiński dłuższy artykuł, oparty na źródłach rosyjskich, zarówno jak i berlińskich. Ze względu na tak bliskie chociaż uporczywie zaprzeczane pokrewieństwo pomiędzy socjalizmem a komunizmem, przypuszczać należy, iż ze wszystkich naszych organów prasowych „Robotnik” jako pismo socjalistów polskich najlepiej o tych sprawach jest poinformowane. Przeczytajmy więc uważnie co powiada p. Czapiński:

Już sam tytuł artykułu jest wiele mówiący „Rozkład Rosyjskiej Partii Komunistycznej”. Stwierdziwszy na wstępie, iż kryzys partii komunistycznej w Rosji coraz staje się głębszym, iż nawet w organach oficjalnych, jak „Prawda” padło słowo „rozłam partyjny”, zadaje autor pytania, które niejednemu z czytelników nietylko „Robotnika” musiało na myśl przyjść: „O co właściwie chodzi?” i odpowiada:

„Powierzchni rzecz biorąc chodzi tylko o demokratyzację partii; partja już ma dosyć ściśle go centralizmu, a raczej surowej dyktatury swego Centralnego Komitetu i jego Wydziału Wykonawczego, organizacje chcą żyć tyciem demokratyzmem, chcą się naradzać, chcą wybierać, chcą wogóle mieć ździebło lub przynajmniej pozory pewnej samodzielności”.

Tak przedstawia się sprawa „powierzchni”. W rzeczywistości — jak twierdzi p. Czapiński — „spór ma treść znacznie głębszą, sięgającą podstawy życia państwa sowieckiego”.

Partja komunistyczna jest je dyna, legalna i dopuszczona w Rosji. Wszyscy, którzy odgrywają jakąś rolę w kraju starają się dostać do tej partii. Członkowie partii wiążą się w wir najróżnorodniejszych interesów ekonomicznych, stąd wynika rozbieżność partii na rozmaite grupy, według odmiennych interesów. Jedni reprezentują odbudowujący się kapitalizm, drudzy łączą się z chłopem, trzeci, naiwni, chcieliby przywrócić pierwotny, wyrównawczy bolszewizm z okresu przed odbudową kapitalizmu. To są zalążki nowego różniczkowania się partyjno-klasowego w Rosji. Rosja przeżywa swój okres (według słów Marksa) „pierwotnego gromadzenia kapitału” w łonie samej partii komunistycznej. Nie dziwnego; jeśli się usunęło (od korytka — przypis zecera) wszystkie partie z wyjątkiem jednej, oczywiście w tej jednej muszą się skoncentrować sprzeczne interesy różnych warstw.

Teraz rozumiemy, iż pod pokrywką niewinnej dyskusji o demokratyzacji życia partyjnego ukrywa się głęboki proces rozkładu partii.

Autor artykułu w ustępie końcowym wypowiada przypuszczenie, iż narazie władzom partyjnym uda się kryzys zażegnać. „Obecna klika rządząca rozumie dobrze, że musi żyć w zgodzie, dla tego haśle utrzymania się przy władzy za wszelką cenę jest zrozumiałe dla każdego wybitnego bolszewika z prawicy, czy z lewicy”. Zażegna to jednak sprawę tylko zewnątrz, klasowo, czasowo „rozkład głębszy, klasowy, o którym mówiliśmy na wstępie, zażegnać się nie da”.

Tak zapewnia autor. Taka w ogólnym zarysie jest treść artykułu p. Kazimierza Czapińskiego w „Robotniku” p. t. „Rozkład Rosyjskiej Partii Komunistycznej”.

Jak wiadomo Rosja była i jest tylko polem doświadczalnym socjalizmu — właściwą ojczyzną jego są Niemcy.

Otóż z Niemiec nadchodzą bardzo ciekawe wiadomości dotyczące również „Rozkładu” ale nie komunizmu, lecz umiarkowanego socjalizmu, na rzecz skrajnych komunistów. W Saksonji odbyły się świeżo wybory do ciał komunalnych, podczas których socjaliści ponieśli całkowitą klęskę. Głosy rozdzieliły się pomiędzy dwa obozy: skrajnych narodowców — oraz komunistów, którzy na ogół bardzo poważne odnieśli sukcesy.

Wybory do ciał komunalnych posiadają z jednej strony oczywiście tylko ograniczone, lokalne znaczenie, z drugiej strony jednak są one niewątpliwie symptomatyczne. Jakoż dziś już przewidują iż najbliższa walka wyborcza do Reichstagu odbędzie się właśnie pomiędzy temi dwoma skrajnymi stronnictwami, przy czem cała niemal prasa jednogłośnie stwierdza zupełne bankructwo socjalizmu.

Któż więc właściwie bankrutuje — godzi się zapytać — komunizm czy socjalizm?

Zdaje się że obydwaj bracia sjamscy?

Dopóki przed wojną socjalizm był stronnictwem opozycyjnym, skupiał on koło siebie wszystkie elementy niezadowolone, nie wyłączając tych, które ideowo nie wspólnego z nim nie miały. Po wojnie, która przyniosła klęskę i zubożenie zarówno zwyciężonym jak i zwycięzcom, liczba tych niezadowolonych wzrosła znacznie, co wydzwignęło na stanowisko panujące przedstawicieli i przywódców wszelkiej zasadniczej opozycji — socjalistów. W Rosji, która, jak wspominaliśmy, była uważana zawsze za pole doświadczalne dla wszelkich ryzykownych eksperymentów politycznych, doszli do władzy bardziej skrajni komuniści — w Niemczech bar dziej umiarkowani socjaliści.

Tu jak tam opuściwszy właściwy grunt opozycji i krytyki, znalazłszy się wobec zadań realnych, socjalizm wykazał absolutną swą niemoc, utopijność swych celów, rozbrajającą naiwność lub świadome kanalistwo swych zwolenników i przywódców oraz ostateczne bankructwo swych teorii.

By się usprawiedliwić przed ogółem i ratować w ogólnym rozbieciu zarzucają dziś socjaliści rozłam i rozkład w komunizmie rosyjskim, podczas gdy komuniści rosyjscy z równą stanowczością stwierdzają bankructwo socjalizmu w Niemczech.

Przygania kociół garnkowi.

A Ramsay Mac Donald? Co znaczy zwycięstwo jego w Anglii w chwili gdy rozpada się komunizm rosyjski, a socjalizm w Niemczech ponosi tak ciężką klęskę?

Znaczy to, iż zwycięzka Anglja na razie nie odczuła skutków wojny. Z czasem jednak fala nędzy, zubożenia, głodu, ogólnego przesilenia gospodarczego i finansowego która od pięciu lat przelewa się nad naszym kontynentem, uderzyć musiła o brzegi Alebionu, co spotęgować tam musiało żywioł opozycyjny i w rezultacie ster państwowy oddała w ręce przywódcy stronnictwa socjalistycznego.

Dowodzi to, iż Anglja nie stanowi wyjątku.

To, na co chorzeje Rosja i Niemcy, przez co przeszła Polska, Węgry, Austria, Włochy, staje się dziś udziałem najbardziej kulturalnego, wyrobionego i umiarkowanego szczeplu anglo-saskiego.

Pytanie jak wyjdzie Anglja na takim eksperymencie? W organizmach zdrowych gorączka zwykle strawiwszy pierwiastki trujące wywołuje zjawienia reakcje, co prawdopodobnie bardzo rychło nastąpi, skoro naród angielski z bliska na własnej skórze dozna rozkoszy rządów socjalistycznych. Możliwym atoli jest także, iż rządy Mac Donalda innemi pójda torami, niż jego wpółwyznawców na kontynencie, iż potrafi on istotnie od

jałowej, destrukcyjnej opozycji przejść do pracy czynnej, stworzy nowe, pozytywne wartości.

Wszystko jest możliwym i Anglja byłaby do tego gruntem najodpowiedniejszym, do tego jednak trzeba aby socjalizm angielski nie tylko zerwał całkowicie z teorią Marksa (to jest przestał być sobą) ale także wziął rozbrat stanowczy

z Międzynarodówką, której jest członkiem i posłusznym narzędziem. Do tego zaś niedopusci element odwiecznie rozkładowy, jakim są żydzi, którzy w angielskiej Labour Partji jak w każdej innej socjalistycznej posiadają wpływ decydujący.

Grattez le socialiste et vous trouverez le juif. J. O.

Sledztwo w sprawie zająć listopadowych w Krakowie.

KRAKOW. 23.I (pat). Sledztwo w sprawie zająć listopadowych w Krakowie zostało prawie już ukończone. Pozostało tylko kilka świadków do przesłuchania. Do soboty sędzia śledczy Podobiński zakończy gromadzenie materiału dowodowe-

go i prześle resztę aktów do prokuratury. Prokuratura zaczęła redakcję aktu oskarżenia przeciwko osobom obciążonym zeznaniami świadków. Akt oskarżenia będzie gotów w przeciągu dwóch tygodni.

Powrót statku szkolnego „Lwów.”

WARSZAWA 23.I (pat). Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że uroczyste przyjęcie załogi statku „Lwów” powracają-

cej do kraju odbędzie się nie jak było ogłoszone 24 b. m. lecz 26 b. m.

Sprawy gdańskie.

GENEWA. 23.I (pat). Komitet rzeczoznawców wyznaczony dla przeprowadzenia badania w Gdańsku w sprawie odszukania miejsca na skład materiałów wojennych

dla Polski wyjedzie do Gdańska w końcu stycznia i przedstawi sprawozdanie ze swoich badań na sesji Rady Ligi Narodów 10 marca b. r.

Sejm i Rząd.

Z komisji skarbowo-budżetowej.

Sejmowa komisja skarbowo-budżetowa w dalszym ciągu rozpatrywała budżet Min. Robót Publ. Po dyskusji szczegółowej zatwierdzono drugi dział wydatków (podwładne urzędy) oraz dział III (gmachy reprezentacyjne). Przystąpiono następnie do działu dochodów (odbudowa kraju). Przy pozojei daniny lasowej wywiązała się dyskusja, w czasie której posłowie Sanoja i Poniatowski udowodnili możliwość osiągnięcia wpływów z daniny lasowej na 50 milionów złotych. Pos. Sanoja zgłosił następnie odpowiedni wniosek. W głosowaniu wniosek pos. Sanojey przeszedł przeciwko głosom Zw. Lud.-Nar., Ch. Dem. i Ch. Nar. Stronnictwa.

Na środowym posiedzeniu Komisji Budżetowej premier Grabski zgodził się na podniesienie sumy preliminowanej na odbudowę z 4 i pół na 14 i pół milionów złotych.

Komisariat do spraw kredytów publicznych.

Przy Ministerstwie skarbu ma być utworzony nadzwyczajny komisariat do spraw kredytów publicznych, na czele którego stanie były podsekretarz stanu, prof. Roman Rybarski.

O djetu poselskie.

Sejmowa komisja budżetowa po ukończeniu obrad nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych przystąpi do omówienia budżetu Sejmu i Senatu. Jak się dowiadujemy, w kołach poselskich omawiany jest projekt obniżenia djet, a z odpowiednim wnioskiem wystąpił ma referent ks. pos. Kaczyński. (Chrz. Dem.).

Dzień polityczny.

Kondolencje z powodu zgonu Lenina.

Niezwłocznie po otrzymaniu telegraficznie wiadomości o śmierci Lenina p. kierownik ministerstwa spraw zagranicznych polecił charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, p. Kazimierzowi Wyszynskiemu, aby w imieniu rządu wyraził kondolencje rządowi S. S. S. R. z powodu śmierci prezesa Rady Komisarzy Ludowych, Włodzimierza Uljanowa (Lenina). Jednocześnie p. prezes Rady ministrów, Władysław Grabski, wyraził telegraficznie kondolencje.

Min. Zamoyski żegna Paryż.

Dyrektor departamentu politycznego francuskiego Min. Spraw Zagranicznych wydał w Paryżu śniadanie na cześć ministra Zamoyskiego. Przed śniadaniem pan Zamoyski przyjął przedstawicieli syndykatu korespondentów dzienników polskich oraz przedstawicieli towarzystw pomocy kulturalnej emigracji polskiej we Francji.

Włochy—Jugosławja—Węgry.

Jak donosi rzymska „Epoca” według wszelkiego prawdopodobieństwa układ włosko-jugosłowiański zostanie niebawem uzupełniony przez dodatkową umowę i wzajemne porozumienie z Węgrami, które w ten sposób przystąpią jako trzeci uczestnik do tej nowej środkowo-europejskiej kombinacji, mającej na celu utrzymanie powszechnej równowagi i przeszkodzenie wszelkim wpływom hegemonji. Dyplomacji włoskiej udało się przewyciężyć pierwotną nieufność Węgier wobec układu włosko-jugosłowiańskiego oraz niechęć Jugosławji w stosunku do Węgier. Wzajemnie za odpowiednie gwarancje polityczne i bezstrasznie Węgier do traktatów, Jugosławja gotowa jest współdziałać w otwarciu nowych perspektyw dla gospodarczego rozwoju Węgier.

Jak dzienniki dalej informują, węgierski przedstawiciel w Rzymie p. Albert Nemees prowadzi obecnie w tych sprawach ożywie rokowania z rządem włoskim. Węgry mają otrzymać gospodarczy i handlowy wspólny dostęp do Fiume i wszystkie możliwości utworzenia znacznej floty handlowej na Adriatyku.

Kto tu winien?

Od lat paru wędruje bez przeszkód po szerokich rozłogach kochanej naszej Dzisiejszyczyny nie duża książeczka, wydana pod redakcją ks. Stankiewicz, a napisana przez ks. Bobicza po białorusku pod tytułem: „Niedzielasznija Ewangelii i nawuki”. Trafia ta książeczka do wsi, miłym jest gościem na plebanjach, gdzie zasiadli księża białorusini i od lat kilku bezkarnie wbrew woli ludu prowadzą u nas systematyczną propagandę nowego kierunku ruszyczyny. Co więcej kazalnice kościelne rozbrzmiewają treścią tej książki, a ma ona do tego prawo, bo jest cenzurowana przez ks. prof. Piotra Kraujalisa i podpisana przez biskupa Jerzego. Wszystko tedy, zdawałoby się, jest w porządku. Czytelnik o wrażliwym sumieniu katolickim nie ma potrzeby obawiać się o szwank swoich wierzeń, a jednak...

Gdy czytam tu nauki niedzielne, myślę, że je możaby głosić na zebraniach wyznań wszelkich, taka z nich bije ekliwicz moralna, lecz nie o to mi chodzi, tę rzecz zostawiam krytyce fachowych teologów kościelnych. Nie ja mam też sprawdzać ścisłość przekładu Pisma św. i cytuję ojeów kościoła, przytoczyć chcę tu tylko to, co mię razi, jako katolika polaka i obywatela Rzeczypospolitej na kresach.

W nauce na VI niedzielę po Wielkiej Noce, na str. 27, czytamy po teksie ewangelicznym o tem, że przyjdą dni, kiedy żydzi wy-

łączą (wyhaniać) apostołów ze świątyni i kiedy, zabijając ich, będą myśleli, że czynią przysługę Bogu, autor dalej od siebie snuje takie myśli katolicko-białoruskie:

„W ostatnich czasach i w kraju naszym zaczął się przejawiać fanatyzm, podobny do tego, o którym mowa w Ewangelji. Mamy na myśli walkę naszych wrogów ze słowem białoruskim w kościele. Dziewiętnaście wieków minęło od czasu Chrystusowej przepowiedni, a patrzymy, czy dziś się zmieniły stosunki ludzkie? Wyłączając (autor przekładu — wyhaniać) was ze świątyni” powiedział Chrystus do apostołów. A dziś czyż nie można powiedzieć o nas Białorusinach: „wypędzą was z kościołów, nie dadzą wam chwalić Boga w waszej mowie ojczystej, zamkną wam usta” Prawda—nas dotychczas nikt nie zabijał na ciele, lecz ducha nam zabijają wciąż. Bo odbierać komuś jego mowę, przeczyć komuś prawa, danego od Boga, do modlenia się po swojemu, na sposób rodzinny — toż to jest to samo, co kaleczyć naturę człowieka, co zabijać jego ducha. A co najgorzej — to to, że przesładowy nasz myśla, jak owi fanatycy żydowscy, że swą ku nam wrogością służą Bogu. Biedni oni ciemni, ci nasi przeciwnicy. Jakież inne cele, lecz nie sprawa Boża ich tak zaślepili, iż nie widzą, jak zamiast służyć — znieważają Boga”.

Co to wszystko znaczy? przeciwko komu w kazalnicy katolickiej, rozpychający się od niedawna w kościele nacjonalizm białoruski, wymierza te strzały. Jest że to nauka katolicka i oświata kościelna!

Na str. 85, mówiąc o tem, jak apostołowie otrzymali nakaz Chrystusowy nauczać wszystkie narody i w krótkim czasie zapoznali świat z nauką ewangeliczną, ks. Bobicz dalej delikatnie przemycił swój nacjonalizm z kazalnicy. Poucza, że kościół, jako dobra matka dla każdego ma jednaka miłość, przytula każdego od swego łona i pozostawia mu jego odrębności narodowe „nakazując strzedz te odrębności, jako wielkie, dane od Boga dobro”. Do tego kościoła „i my mamy szczęście należeć, tylko na naszą biedę nie z całym jeszcze narodem. Będziemy tedy prosili Boga, żeby jak najprędzej w drodze ojczyźnie (Baćkauszczynie) naszej — Białej Rusi jedna zaplanowała wiara katolicka, żeby się stała jedna owczarnia i jeden pasterz. Wtedy politycznie będziemy silniejsi i prędzej zajasnije słońce prawdziwego odrodzenia, a z nim razem i dola lepsza”.

Czyż nie jest to separatyzm polityczny, głoszony ludowi w kościele? A na str. 67, mówiąc o tem, że Chrystus plakał nad Jerozolimą, ks. Bobicz znów ostrożnie przemycił swą myśl umiłowana, która wszak nie wspólnego nie ma z wiarą ludu naszego.

Pisze on tak: „Niechże lży Chrystusa zapadną głęboko do duszy i nauczą nas szczerze miłować nasz rodzinny kraj ojczysty, nasz naród i jego dolę i niech zachęcą nas do pracy nad budową wielkiego wolnego i światłego domu, co ma na imię Ojczyzna”.

Dodać tu trzeba jeszcze dla charakterystyki tych nauk białorusko-katolickich jedno samowite zdanie: płacz Jezusa nad Jerozolimą „był to płacz hramadzanina (widocznie ma to znaczyć—społecznika) nad nieszczęściem Baćkauszczyny”.

D.ść tych urywków z wydawnictwa, które ma w ojczystej mowie bardziej zrozumiałe niż dotychczas, nauczać nasz zacny, cichy, cierpliwy lud tutajszy. Osądźcie, czytelnicy, czy to jest nauka katolicka, czy propaganda przez kościół Rusi gwałtem wśród ludu, który od tego się broni, który czuje po polsku i swą Ojczyznę widzi w Polsce.

Cóż na to cenzor, władze duchowe i państwowe. A czas już wielki bronić bezbronną lud od tych dobrodziejstw białoruskich...

Dodam jedno: jeżeli władze te i owe bronić nas nie będą, zaczniemy sami myśleć o naszym losie.

Jan Dziśnieniczek.

Odezwa rządu o sanacji skarbu.

Jak się dowiadujemy, p. premier Grabski wniósł na posiedzenie rady ministrów pod dyskusję projekt odezwy do społeczeństwa, w związku z przeżywanym momentem sanacyjnym. Odezwa ta podkreśla na wstępie fakt, dobiegania akcji o stabilizację waluty do kresu. Zapowiada na początek lutego r. b. absolutne zaprzestanie emisji na potrzeby skarbu, oraz zapowiada utworzenie Banku Emisyjnego w najbliższych tygodniach, poczem ludność znękana dotychczasowym stanem walutowym, otrzyma ma do rąk pieniądź zdrowy.

W tym momencie sanacyjnym Rząd wzywa do współdziałania

najszersze warstwy społeczeństwa każdą w zakresie swych możliwości, — zapowiada oddanie kierownictwa poszczególnych działów sanacji (Bank Emisyjny, oszczędności budżetowe itd.) w ręce wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wykazali żywsze zainteresowanie się akcją sanacyjną i gotowość współdziałania z Rządem.

Odezwa wzywa społeczeństwo do lojalnego wypełniania obowiązku wobec państwa, w celu wspólnego dokonania ostatniego wysiłku, który ma ostatecznie a w oparciu o własne tylko siły, wydzwignąć Polskę z kryzysu skarbowo-walutowego i gospodarczego.

W innych krajach Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo rozkładać Sejm i zarządzić nowe wybory. Ogranicza to w znacznym stopniu wszechwładzę Sejmu. Jest, zdaniem naszym, rzeczą konieczną danie więcej uprawnień Prezydentowi, jako czynnikowi niezależnemu od walk stronnicych. Wreszcie doświadczenie wykazało, że obecny ustrój Senatu jest wadliwy.

Senat, jako uzupełnienie Sejmu jest instytucją konieczną. Nie może on jednak, jeśli ma mieć jakiś wpływ, pochodzić z takich samych wyborów jak Sejm. U nas dzięki podobieństwu ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu obydwie te ciała nie różnią się między sobą co do swego składu. W dodatku Senat nie posiada inicjatywy prawodawczej, a w zakresie zmiany ustaw uchwalonych przez Sejm posiada bardzo niewielką możliwość. Wydaje się nam, że reforma Senatu powinna iść w dwóch kierunkach: powiększenia jego uprawnień i powoływania go innym systemem wyborczym, niż powoływany jest Sejm.

Wiadomości telegraficzne.

Straszne mrozy w Ameryce.

LONDYN, 22.I (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą o niezwyklej mroźnych w Stanach Zjednoczonych, a w szczególności o 12 wypadkach śmiertelnych spowodowanych mrozem. W miejscowości Gary w stanie Illinois 18 młodych kobiet, znajdujących się na wycieczce narciarskiej z trudem uratowano od zmarnięcia. Dwie kobiety i młodzieniec podróżujący w aucie około Litterock, w stanie Arkansas, zostali znaleźni zmarznięci.

Subskrybcja na akcje „Banku Polskiego”

WARSZAWA, 23.I (A. W.) Premier Grabski zapisał się na 100 akcji Banku Emisyjnego.

Hołd Polski dla Focha.

PARYŻ, 22.I (Pat.) Przybyła tu delegacja polska celem wyrażenia hołdu marszałkowi Fochowi. W skład Delegacji wchodzi: Ignacy Baliński, z synem i ks. Adam Czartoryski. Delegacji jutro wręca Fochowi portret jego malowany przez Kossaka.

PARYŻ, 23.I (Pat.) Wczoraj odbyła się w salach poselstwa polskiego oficjalna uroczystość wręczenia marszałkowi Fochowi portretu jego malowanego przez Wojciecha Kossaka i ofiarowanego Fochowi w darze przez komitet przyjęcia Focha funkcjonujący w czasie pobytu marszałka w Polsce. Aktu wręczenia dokonał prezydent Baliński. Obecni byli przedstawiciele świata dyplomatycznego, politycznego oraz wysokiego sfer towarzyskich. Foch w odpowiedzi na przemówienie p. Balińskiego wyraził podziw jaki żywi dla narodu polskiego oraz zapewnił, że ma nadzieję na pomyślną konsolidację państwa polskiego, która dokona się dzięki energicznej pracy i duchowi ludu.

Śmierć dr. Drobniera.

WARSZAWA, 23.I (A. W.) W Krakowie kawałem lodu spadającym z dachu zabity został dr. Ignacy Drobnier.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— W sprawie spisu ludności. Zgodnie z rozporządzeniem pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przewartowania prac przygotowawczych, związanych z projektowaniem spisu ludności w ziemi Wileńskiej, Naczelny Komisarjat Spisowy m. Wilna ogłasza, że z dniem 22 b. m. prace swoje przerywa i działalność likwiduje.

Z życia stowarzyszeń.

— Związek Ludowo Narodowy. Kolo dz. Snipiszki. W niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 12 1/2 po poł. w lokalu przy ul. Wilkomierskiej Nr. 1, odbędzie się pierwsze po przebudowie lokalu uroczyste Zebranie Koła, na którym przemawiać będą: Poseł A. Zwierzyński, Redaktorzy J. Obst, P. Kownacki i inni.

— Na Skarb Narodowy. W sobotę 19 stycznia w Sali konferencyjnej Delegatury odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego popierania Skarbu Narodowego przy udziale niektórych przedstawicieli naszego społeczeństwa, pod przewodnictwem prezesa prof. S. Władczyki.

Zagał prof. Władczko, wzywając zebranych do wypowiedzenia się w kwestji terminu zakończenia zbiorów w Wilnie. Następnie Dyrektor Urzędu Probierzego p. Prokopowicz odczytał sprawozdanie z dotychczasowego wyniku zbiorów w Wilnie i Wileńszczyźnie, określając wartość zebranych kruszców (oprócz drogiej kamieni i jeszcze nieprzerachowanych darów); poczem nastąpiła wymiana zdań, dotyczących zakończenia zbiorów. Część obecnych była początkowo za Wielkim Tygodniem Skarbu Narodowego w lutym, który to tydzień miałby być zamknięciem prac Wileńskiego Kom. Wykonawczego, jednak po wysłuchaniu argumentacji p. J. Korolca większością głosów postanowiono przelożyć zakończenie zbiorów w Wilnie na marzec, mianując ten miesiąc w naszym mieście Miesiącem Skarbu Narodowego.

Dla rozdziania prac i omówienia technicznych stron zbiorów postanowiono odbyć posiedzenie w następną sobotę dn. 26 o godz. 6 pp. Członkowie Komitetu prosiłi się o uprzejme przybycie w dniu tym do Delegatury.

— Z życia „Rozwoju”. W nadchodzący piątek dn. 25.I b. r. o godz. 7 wiecz. w sali T-wa „Rozwój” redaktor Jan Obst wygłosi II-gi odczyt z cyklu „Dzieje Litwy” p. t. a) od Gadymina do Jagielly, b) Małżeństwo z Jadwigą, c) Weilenie Litwy do Polski.

Pełna sala na pierwszym odczycie i wyjątkowo interesujący temat zapowiadanego wykładu, winny spowodować wcześniejsze nabywanie pozostałych biletów w kancelarii T-wa, gdyż przy wejściu biletów może zabraknąć.

W poniedziałek dn. 28.I o zwykłej porze w lokalu tegoż T-wa p. Ludwika Zycka wygłosi odczyt p. t. „Emma Jeleńska Dmochowska jako działaczka oświatowa i powieściopisarka”.

Dzień 28.I jest rocznicą zgonu, s. p. E. Jeleńskiej-Dmochowskiej, której gorące serce polki nie przetrzymało widoku band bolszewickich w Wilnie.

Odczyt ten niewątpliwie ściągnie do „Rozwoju” licznych słuchaczy. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

Odczyty.

— Z sali odczytowej. Z obiegłego tygodnia wskutek chwilowego pobytu w Warszawie, musieliśmy z żalem opuścić tak ciekawe wykłady jak prof. Kłosa o Wilnie i prof. gimn. Cywińskiego o Syrokomli, a mamy tylko do zanotowania odczyt w Rozwoju jednego z b. Kapelanów wojskowych, na temat: „Dusza zbiorowa Polska, a trzej zaborcy”.

Sz prelegent moenemi słowy piętnował deprawację narodową i religijną w jaką popadł nasz naród obecnie wskutek wiekowej niewoli.

„Przywiodło nam to na pamięć słowa wielkiego wieszczki Krasińskiego „bo niewola sęczy jad, co

rozklada duchów skład”, a dalej że „narodu duch otruty, to największy ból”.

W tym duchu mówił sz. prelegent, rozłączając najprzód obraz byłej wielkości i mocarstwowej potęgi narodu, jego zdobycy we wszystkich kierunkach wiedzy i nauki, dopóki się rozwijał w ramach własnego państwa, bo tylko w tych ramach każdy naród normalnie rozwijać się może.

Dalej nastąpił ponury obraz naszej późniejszej egzystencji. Obcość włączona przez wiek z górą w żyły narodu, unicestwić go nie mogła, gdyż za potężną miał kulturę, ale go zdeprawowała, zatrała moralnie, nauczyła łamać prawo — choć ono już swoje, zwalczać Rząd chociaż on już swój i t. d. Nie możemy się wyzwolić z owej zaturtej jadem nienawiści wroga atmosfery, żyjemy jeszcze nią ciągle, i to utrudnia normalny rozwój niepodległego już państwa, bo utrudnia odrodzenie duszy zbiorowej narodu, które prędzej czy później przyjść musi.

„Więc biada tym co je opóźniają”, mówiliśmy sobie wychodząc z odczytu, wygłoszonego śmiało, zwięźle i bardzo ładną polszczyzną. W. Z.

Sprawy samorządowe.

— Dziśnielski sejmik powiatowy zwrócił się do p. Delegata Rządu z wnioskiem o przyznanie Dziśnielskiemu Bankowi Spółdzielczemu, funkcjonującemu przy Sejmiku, kredytu na udzielenie ulgowych pożyczek drobnym przemysłowcom i urzędnikom. Jak dowiadujemy się jednak, kredyty te w Min. Przemysłu zostały wyczerpane, wobec czego pożyczka ta akcja, zapocząta przez Sejmik Dziśnielski, a dążąca do popierania naszego handlu i przemysłu napotyka poważne przeszkody.

— Posiedzenie sejmiku pow. Wileńskiego. Dn. 30.I r. b. odbyło się posiedzenie sejmiku pow. Wileńskiego, na którym wydział powiatowy złoży sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności i przedłoży sejmikowi projekt budżetu na r. 1924. Na posiedzeniu sejmiku omawiana będzie sprawa otwierania i zamykania sklepów w dniu powszednie, sprawy, dotyczące kasy emerytalnej pracowników komunalnych, oraz zostaną rozpatrzone prośby o zasiłki dla Redakcji „Przeglądu pożarniczego” (Związek Florjański Straży Ogn.) i związku rewizyjnego polskich spółdzielni rolniczych.

— Bilans wydz. pow. Dziśnielskiego. Wydz. pow. Dziśnielskiego ułożył już bilans za rok 1923 r. Dochody Sejmiku za r. ub. wynoszą 16 miliardów mkp. Dochody te składają się: z zapomóg państw. na reperację dróg wynoszą około 100 milionów mkp.; z opłat za korzystanie z zakładów komunalnych (przychodnia lekarska) 7 milionów mkp.; z dodatków do podatków państw. około 3 1/2 miljarða mkp.; z poborów samoistnych 11 1/2 miljarða mkp.; z dodatków dobrowolnych na cele społeczne 18 1/2 miliona mkp.; sum przejściowych i dochodów nieprzewidzianych około 1 miljarða mkp. Budżet rozchodowy na r. 1923 nie był jeszcze w chwili zestawienia bilansu całkowicie wykonany i wynosił około 8 miliardów mkp., w tem koszty administracyjne około 8 1/2 miljarða mkp.; wydatki na reperację dróg i mostów 872 miliony, na popieranie rolnictwa, handlu i przemysłu 22 1/2 miliona mkp.; wydatki działu sanitarnego 631 1/2 miliona mkp.; na dobroczynność publiczną 445 milionów mkp.; wydatki na cele oświatowe 1 1/2 miljarða mkp.; na bezpieczeństwo publiczne i więziennictwo 84 1/2 miliona mkp.; na różne inne wydatki i sumy przejściowe około 1 miljarða mkp.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Gra dziś po raz ostatni pełną humoru i zabawnych sytuacji „Panią prezesową” z pp. Bohdańska, Dunin Rychłowska, Wollejka i Tatariewiczem w rolach głównych. Jutro premiera lekkiej komedji S. Guitri „Zdobycie twierdzy”, z p. Tatariewiczem w roli głównej, który jednocześnie sztukę reżyseruje.

— Występy Freszla. Dziś pierwszy występ F. Freszla, doskonałego barytonisty opery warszawskiej; jutro drugi i

ostatni występ tego artysty. F. Freszel śpiewać będzie w „Bal maskowym” Verdiego.

— Z opery. Dziś premiera oddawna przygotowywanego „Bal maskowy” Verdiego. W rolach głównych wystąpią: pp. Krużanka, Larar, Pastówna i pp. Stępnowski, F. Freszel (gościnnie występ) i Wraga. Operę prowadzi J. Leszczyński. Reżyseruje J. Stępnowski. Dekoracje E. Karnieja.

— Jubileusz M. Dowmunt. W sobotę odbędzie się jubileusz ulubienca publiczności wileńskiej M. Dowmunt. Z udziałem sił operowych odegrana będzie operetka „Boccaccio”.

Zabawy.

— Z „Sokoła”. W sobotę dnia 26-go stycznia r. b. odbędzie się w lokalu T-wa przy ul. Wileńskiej Nr. 10 kolejna wieczornica taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

— Bal Leśny. W dniu 15-go lutego r. b. w sali „Apollo” (ul. Dąbrowskiego Nr. 5) odbędzie się „Bal Leśny”. Wejście tylko za zaproszeniami. Strój wieczorowy i uniformowy. Lista pp. gospodyń i gospodarzy balu będzie dodatkowo ogłoszona.

— Wielka zabawa taneczna. W sobotę 26-go stycznia T-wo Wioślarskie urządza wielką zabawę taneczna w salach „Apollo” (specjalnie ogrzanych), na którą zaprasza swoich członków, stałych gości, ich rodziny i znajomych. Dochód przeznaczony na powiększenie taboru Towarzystwa. Wejście za rekomendacją. Początek o godz. 10-ej wiecz.

— Doroczna reduta artystyczna. Reduty artystyczne na gruncie wileńskim są rzeczą prawie nową i nie posiadającą swych tradycji. Wilno nie umie się bawić. Chłodna i trochę ciężka temperatura wilińska na zabawie znajdują upust tylko dla dużego zasobu swojej energii fizycznej w zapamiętaniu i wytrwaniu tańcu, lecz karnawałowego redutowego szaleństwa, polegającego na zawrotnym korowodzie nasek, intrygach, szermierce słownej, rzuconych na poczekaniu w pospiechu półsłówki i niedomówień, wykrzesać z siebie nie umieją. Wileńskie reduty niezem prawie się nie różnią od balów kostjumowych. Exemplum — wtorokowa reduta artystyczna w salach kasy na oficerskiego. Doremnie gościnni gospodarze reduty, artyści teatrów wileńskich, wesolnością swą, tysiącami niespodzianek i konceptów, starali się rozruszać bardzo licznie zebranych gości. Poważnie i osłapie snul się tłum karnawałowy, po pięknie przez prof. Ruszczyca i prof. Pronaszka przystrojonych salach redutowych, ożywając tylko na dźwięk muzyki tanecznej.

Masek i kostjumów nie wiele. Za wyjątkiem pięknych strojów zawsze uroczych naszych gwiazd teatralnych, kostjumi były naogół dość szare i utrzymane przeważnie w kolorach ciemnych. Przeważały oczywiście cyganki, leca były także pieroci i pierotki, cowboje, apasze, zrzęzny huzarzyk, misteryni diablik i t. d. Ale oryginalnych, pomysłowych, budzących ogólne zaniepokojenie strojów, nie zauważyliśmy wcale. To też nieładna trudne zadanie miało srogie jury z prof. Ruszczycem i prof. Pronaszko na czele, orzekając komu mają przypaść w udziale nagrody za najładniejsze kostjumi. Wyrok jury spotkał się z ogólnym aplauzem. Nagrody przyznano rzeczywiście najgustowniejszym strojom: srebrnej bajaderze i królowej nocy.

Tańce poprzędzy produkcje kabaretowe przy udziale wszystkich ulubieńców publiczności, z póród których najgoręcej oklaskiwani byli p. Grabowska i p. Tatariewicz, za duet „Józio, ach Józio” z Madame Pompadour.

Ochoce tańce przeciagnęły się do rana.

Wypadki.

— Liwysz Mowza (Wielka 76), kupiec, zatrut się kwasem octowym. Pomocy Liwyszcowi udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem Liwysz został odwieziony do szpitala żydowskiego.

— Jasiński Władysław (właśc. firmy Skirmunt) dostał nagle ataku apoplektycznego. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło Jasińskiemu pomocy.

— We wsi Oleniec (gm. Bienickiej, pow. Oszmiańskiego), został wystrzałem z karabinu zraniony śmiertelnie mieszkaniec tej wsi Mamaj Adam. Po kilku godzinach Mamaj zmarł. Sprawców nie wykryto.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na Kościół Serca Jezusowego Bezimienni 1.000.000 Mr.

Na Bratnią Pomoc U. S. B. Ku uczczeniu s. p. Aleksandra Cholewo — żona i synowie 3.000.000 Mr.

Na Żłobek Dzieciątka Jezus J. H. 12.000.000 Mr. Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Mr.

Na Dom Żołnierza Polskiego P. Z. P. Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Mr.

Na Dom Serca Jezusowego Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Marek.

Dla najbliższych m. Wilna. Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Mr.

Na Kościół Serca Jezusowego Bezimienni 1.000.000 Mr.

Na Bratnią Pomoc U. S. B. Ku uczczeniu s. p. Aleksandra Cholewo — żona i synowie 3.000.000 Mr.

Na Żłobek Dzieciątka Jezus J. H. 12.000.000 Mr. Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Mr.

Na Dom Żołnierza Polskiego P. Z. P. Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Mr.

Na Dom Serca Jezusowego Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Marek.

Dla najbliższych m. Wilna. Polska Składnica Galanterijna p. Frliczko 5.000.000 Mr.

Teatr Polski	Teatr Wielki
(Lutnia)	(na Pohulance)
Dziś po raz 4-ty	Występ F. Freszla
„Panią Prezesową”	art. op. warszawak
krótce w 3 akt	Dziś premiera
Heneguin’a i Vebra z udziałem	Bal maskowy
K. Tatariewiczza.	opera Verdiego.
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

„HELIOS“ ul. Wileńska 88.

Głośnie międzynarodowa Sensacja! Taniec Złota i Nędzy z życia Zbogaconego Chamstwa w rol. gł. Mistrz ekranu Werner Krauss Wielki dramat w 8 akt. inajwiększa gwiazda Lee Parry. Niem. NAD PROGRAM: Najnow. Paryskie Mody Modele wszechświat firm.

„Polonja“ Mickiewicz 22. Dyr. G. Stępan.

z udziałem naszych ulubieńców, najbardziej rozkomikowanych komików i rozbawiaczy Pat i Patachona w wielkiej i akrobacyjnej lawinie szalonego humoru, bez troski, radości i uciechy p. t. Narzeczona z Australiji Raj dla starszych, młodzieży i dzieci. Panfary humoru. Plomienie wesołości oaza dowcipu.

„Piccadilly“ Wielka 72.

Dziś wszechświatowej sławy premiera! Salomonowy dramat z udziałem w głównej roli naszej słynnej rodaczki Heleny Makowskiej Która z dwóch w 6 akt. Rzecz dzieje się w Paryżu i Londynie pośród bogatej i salonowej arystokracji i wyrzutków społeczeństwa — apaszów.

Dr. O. KENIGSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczołpłowe. Przyjmuje 9-1 pp. 14-8 w. ul. Mickiewicza 28-5.

Sprzedam 2 domy z ogrodem owocowym. Biały zauł. Nr. 7 (Zarzecze).

D-r. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohlanka 2. róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

Advertisement for O. KAUICZ, featuring illustrations of a man and a woman in formal attire. Text: Koszule frakowe, dzienne i nocne. Pijamy, Krawaty i Spinki. ul. Zamkowa 8. O. KAUICZ.

Cukier Sprzedaż na worki. Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiaków. K. O. K. Ostrobramska Nr. 19, tel. 147. Pianino lub fortepian chcą kupić, pośrednikom wynagrodzenie. Kwiatowa 4 m. 4.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 stycznia 1924 r. pod Nr. 2 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Siano“ spółka z ogr. odpow. Na mocy aktu zeznanego w dniu 27 października 1923 r. przed Janem Klottem Notariuszem przy kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie spółka z dniem sporządzenia wymienionego aktu została zlikwidowana. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 stycznia 1924 r. pod Nr. 671 wciągnięto: R. H. A. 1-671. Firma: „S. Abramowicz i Bracia Lewin spółka „Uniwersal“. Siedziba w Wilnie ul. Trocka Nr. 16. Przedmiot — handel galanterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 31 października 1923 r. Spółnicy Salomon Abramowicz, Wulf Lewin i Mozes Lewin zam. w Wilnie: 1) ul. Zarzecze 8, 2) Niemiecka 37 i 3) św. Ignacego 8. Spółka firmowa zawarta w dniu 31-go października 1923 r. na termin trzyletni licząc od 1-go lipca 1923 r. Zarząd jej stanowią wszyscy spółnicy. Weksle i inne zobowiązania wydawane w imieniu spółki powinny być podpisane przez Mozesę Lewina i Salomona Abramowicza. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 stycznia 1924 r. pod Nr. 667 wciągnięto: R. H. A. 1-667. Firma: „Izaak i Wulf Bursztejnowie“ spółka Siedziba w Wilnie ul. M. Stefańska 19. Przedmiot — Młyn elektryczny oraz handel mąką z własnego młyna. Spółka zawiązała się 21 kwietnia 1923 r. Spółnicy Bracia Wulf i Izaak Bursztejnowie zam. tamże. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Zarządca spółki są obaj spółnicy, wspólny ich podpis wymagany jest dla wszelkiego rodzaju aktów i zobowiązań wydawanych w imieniu spółki. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Puder „DZIDZI“ z kogutkiem jaknajhygieniczniejsza przysypka dla dzieci. Matki pamiętajcie o tem! Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Advertisement for TANIA PASZA. Kilka wagonów wtyłuków bu-raczanych (zastąpią każdą inną paszę) do natychmiastowej dostawy, poleca bardzo korzystnie „PLON“ Tow. Akc. Janowiec, pow. Znin (Wikłpska). Adres telegr. PLON, tel. 19 i 20.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4 stycznia 1924 r. pod Nr. 676 wciągnięto: R. H. A. 1-676. Firma: „Dom Handlowy A. Bakaturski i S-ka“. Siedziba w Wilnie ul. Końska Nr. 20. Przedmiot — skład papieru i materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 17-go sierpnia 1923 r. Spółnicy Chaim, Idel i Jankiel Bakaturscy zam. tamże. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 stycznia 1924 r. pod Nr. 691 wciągnięto: R. H. A. 1-691. Firma: „Gorman Arja“. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna 19. Przedmiot — skład desek i kafli. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1910 r. Właściciel Gorman Arja zam. ul. Węgierska 8.

Advertisement for MROZOL. od odmrożenia maść Z KOGUTKIEM zapobiega i goi rany. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 stycznia 1924 r. pod Nr. 683 wciągnięto: „Union“ Emilia Jutkiewicz i Julia Woronina — spółka. Z dniem 1-go stycznia 1924 r. spółka została zlikwidowana. Przesiębiorstwo nadal będzie prowadzone jako jednoosobowe pod firmą: „Union“ Julia Woronina“ należące do Julji Woroninej, która przejęła wszelkie prawa oraz zobowiązania wynikające z wymienionej spółki. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 stycznia 1924 r. pod Nr. 11 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Dom Handlowy M. Kantorowicz i Sz. Fiszer spółka firmowa“. Spółka z dniem 1 grudnia 1923 r. została zlikwidowana. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Rządca rolnik energiczny z 8 letnią praktyką wzorowej gospodarki krajowej i Niemiec posiada dobre referencje poszukuje posady od zaras. Baksza 10 m. 2. od 13 do 2 g.

Sąd Okręgowy w Wilnie wyrokiem z dnia 18 grudnia 1923 r. skazał mieszkankę m. Oszmiany Chasie Pogodę, córkę Morducha, lat 44 na mocy art. 24 p. 2 ust. z dn. 2 lipca 1920 r., za ukrywanie mięsa w celu spowodowania zwyżki cen i przysporzenia sobie zysku nadmiernego, na 6 miesięcy więzienia oraz na grzywnę w kwocie 2.000 000 marek ze skutkami przewidzianymi w art. 30 K. K., zarządzając wywieszenie treści wyroku przez 4 dni na domu oskarżonej i ogłoszenie w „Dzienniku Wileńskim“ na koszt oskarżonej. Za zgodność: Sekretarz Urzędu Prokuratorzkiego (Podpis.)

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9 stycznia 1924 r. pod Nr. 122 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Dom Handlowy - Ekspedycyjny Komisowy „Ekspedytor“ w Warszawie oddział w Wilnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Z dniem 22 grudnia 1923 r. został zlikwidowany oddział spółki w Wilnie i dotychczasowy kierownik oddziału Leon Churgin nie posiada prawa występowania w imieniu firmy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie Dział A, w dniu 4 stycznia 1924 r. pod Nr. 675 wciągnięto: R. H. B. 1-675. Firma: „Natanson i Rosenbaum spółka“. Siedziba w Wilnie przy ul. Szpitalnej 4. Przedmiot — prowadzenie składu i handlu manufakturą. Przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność od 1 stycznia 1924 r. Spółnicy Szymon Natanson zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 49 i Szymcha-Binen Rozenbaum zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 115. Spółka firmowa zawarta w dniu 7 grudnia 1923 r. na termin jednego roku czyli do dnia 1 stycznia 1924 r. z prawem przedłużenia na następne okresy roczne z braku wypowiedzenia na trzy miesiące przed wyekspirowaniem umowy. Zarząd jej stanowią obaj spółnicy. Weksle, przekazy w imieniu firmy wydawane ma prawo pod stemplem firmowym podpisywać sam Symon Natanson, zaś korespondencję handlową i żyra na wekslach może podpisywać każdy ze spółników samodzielnie. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Stenografista (ka) biegle piszący na maszynie „Remington“ ze znajomością buchalterji i pięknym piśmem potrzebny od 1 lutego b. r. Oferty piśmiennicze z podaniem curriculum vitae i odpisami świadectw zgłaszać osobliście: Wilno, Domlińska 3—Okręgowa Szkoła Policji Państwowej.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 stycznia 1924 r. pod Nr. 668 wciągnięto: R. H. A. 1-668. Firma: „Rocho i Codyk Bułkinowie“. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska 3. Przedmiot — handel galanterją. Przedsiębiorstwo prosperuje od 1908 r. Współwłaściciele Bułkin Rocho i Codyk zam. ul. Niemiecka 20. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9 stycznia 1924 r. pod Nr. 234 wpisano następującą firmę: „Stowarzyszenie Spółdzielcze Dyrekcji Kolejowej w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba w Wilnie ul. Kaukaska 2. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni podwójną sumą zadeklarowanych udziałów. Spółdzielnia zawiązuje się w celu wszechstronne o zaspakajania wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków i w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Towary nie mające zbyt mogą być sprzedane nie członkom, jedynie tylko na podstawie ośnoonej uchwały Rady Nadzorczej. Udział wynosi 800.000 mk. poł. płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni lub ratami w ciągu trzech miesięcy. Zarząd stanowią: Rutkiewicz Władysław, Czerwiński Kazimierz i Korzon Dominik zam. w Wilnie: 1) ul. Kraszewskiego 8, 2) ul. Konarskiego 9 i 3) zauł. Warszawski 1. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Dziennik Wileński“ w Wilnie, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy d) członków Zarządu trzech; za spółdzielnię Zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy spółdzielni dołączają swoje podpisy dwaj członkowie Zarządu, z których jeden jest dyrektorem — zarządzającym. Bieżąca korespondencja nie zawierająca zobowiązań podpisuje wyłącznie dyrektor zarządzający, e) zawierane przez Zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, sprzedaży, zastawu, lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia Rady Nadzorczej. f) postanowienia o zastępcach brak, g) przepisy o likwidacji są zgodne z ośnonymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Prz. od 12-5. ul. Ad. Mickiewicza 24. Dr. med. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczop., syfilis i skórne. Prz. 9-1 i 5-8. ul. Ad. Mickiewicza 24.

Ważne dla wszystkich! „POLBUT“ wtywnia obuwia (w więzieniu na Łukiszkach) przyjmuje obstalunki na gotowe obuwie, oraz reperacje z towarów gwarantowanych, z ustępstwem o 35% taniej od cen rynkowych, jak również daje gotowe obuwie pp. wojskowym i urzędnikom na RATY. Zgłaszać się od godziny 2-ej do 6-ej, ulica Bonifraterska 10, m. 1.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 stycznia 1924 r. pod Nr. 670 wciągnięto: R. H. A. 1-670. Firma: „Rebeka Kapuszczevska i Notel Alperowicz spółka“. Siedziba m. Michałiszki gm. Worniańskiej pow. Wileńskiego. Przedmiot — Restauracja. Firma istnieje od 1920 r. Spółnicy Rebeka Kapuszczevska i Notel Alperowicz zam. w Michałiszkach. Spółka firmowa zawarta 30/V 1923 r. na termin 2-ech lat. Zarząd jej stanowią obaj spółnicy, którzy łącznie podpisują wszelkie umowy i zobowiązania spółki. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 stycznia 1924 r. pod Nr. 669 wciągnięto: R. H. A. 1-669. Firma: „Wileńska Olejarnia Parowa Józef Trocki i S-ka spółka firmowa“. Przedmiot — prowadzenie olejarni dla produkcji wyrobów olejnych. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 5. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w roku 1922. Spółnicy Józef Trocki i Chaim Jaszunski zamieszkują w Wilnie pierwszy ul. Sadowa 4, drugi ul. Ponarska Nr. 5. Spółka firmowa zawarta w dniu 4 lipca 1923 r. na termin od 1-go maja 1924 r. Do zarządzania i kierowania wspólnem przedsiębiorstwem, oraz zawieranie w imieniu spółki wszelkich tranzakcji, podpisywania w jej imieniu czeków, plenipotencji i wszelkich korespondencji z wyjątkiem weksli i zobowiązań upoważniony jest spółnik Józef Trocki; wydawane w imieniu spółki weksle i zobowiązania winny być zaopatrzone w podpisy obydwóch spółników łącznie. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Kobieta lekarz Dr. Abramowiczowa choroby kobiece i akuszerja Kasztanowa 7. m. 7. g. 3-5.

KRAWIEC JAN ŻUKOWSKI św. Jańska 3 przyjmuje obstalunki po cenach najniższych. Dla wojskowych i urzędników rabat. Pszukuje się chłopaka do terminu.

Ogłoszenie. W dniu 25 stycznia r. b. o godzinie 11-tej przy ulicy Styczniowej Nr. 3 w stajni Komendy Policji Państwowej odbędzie się licytacja na sprzedaż 17-u koni policyjnych brakowych. w. z. Komendant Okręgu (podpis).

RZADKA OKAZJA! Eleg. modne futro damskie fokowe z przepięknych skór francusk. nie noszone sprzedam tanio hyle zaraz. Oglądać od 11 do 3 pp. Objazdowa 10 m. 4. (ostatni dom za ul. Piaszkową).

Wydawca A. Zwierzynski. Drukarnia Józefa Zawadzkiego ul. św. Anny 3. Redaktor Piotr Kewnski.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, płciowe od 1-2 i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. Angielskie siodło jest do sprzedania. Oglądać w mleczarni Ziemiańskiej, W. Pohlanka № 6.